№ 70 Dąbrowa Górnicza Sobota 24 Marca 1917 r. Rok III.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 2 K 50, z odnoszeniem do domu 3 Kor. W okupacyi austryackiej w Austryi z przes. poczt. 3 Kor. W okupacyi niemieckiej 3 Kor. 30 h.

Cena za egzemplarz: w Dąbrowie 8 groszy w kraju 10 groszy.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń Nadesłane za wiersz drobnego pisma przed tekstem 90 hal. Reklamy bezpośrednio po tekście a przed ogłoszeniami 1 kor. Zwyczajne za wiersz sześciołamowy po 20 hal. Nekrologi za wiersz po 60 hal. Za wiersz tekstowy 2 kor. Drobne po 6 hal. od wyrazu.

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 11 rano do 7 wiecz.
Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 7 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

Organizacya wojska polskiego.

O kadry wojska polskiego. — Posiedzenie Rady Stanu. — Delegacya u gen. Beselera.

(Korespondencya wł. „Gazety Polskiej").

WARSZAWA, 20 marca 1917.

(x) Dni ostatnie obfitują w ważne zdarzenia dotyczące organizacyi wojska polskiego. Robota kół „niepodległościowych", które niedawno rozbijały Legiony, a dziś usiłują za wszelką cenę w prasie legalnej i nielegalnej obniżyć wartość Legionów Polskich, a wywyższyć ponad nie „wojsko cywilne" P. O. W., które „siedzieć ma w domu" a ćwiczyć się w godzinach wolnych od właściwych „zajęć" oraz przeformować je za kadry wojska polskiego, wydaje owoce.

Sprawa formowania armii polskiej, pozostaje w ścisłym związku z **formą przysięgi i z uznaniem Legionów Polskich za kadry** tej armii. W tym kierunku dało społeczeństwo wyraz swej opinii, a **ostatnio odbyty zjazd krajowy** ponownie **stwierdził jednomyślnie żądanie tworzenia własnej armii, opartej na okrytych sławą Legionach.**

Nie mniej jednak sprawa ta natrafiła na poważne przeszkody. Wyłoniło się niebezpieczeństwo **pominięcia Legionów jako kadrów** armii — wobec powagi stanu tej sprawy, która przedostała się rychło do ogólnej wiadomości mieszkańców stolicy, zebrała się Rada Stanu bezwłocznie na posiedzenie. Po naradach powzięła Rada Stanu uchwałę w której oświadczyła, iż *„wiadomość, jakoby Legiony nie miały być w całości kadrami armii polskiej do głębi poruszyła i zatrwożyła całe społeczeństwo".* W dalszym ciągu tej uchwały stwierdza Rada Stanu *iż o ile by ta wiadomość odpowiada rzeczywistości* **„Rada Stanu traci racyę bytu".** Uchwała kończy oświadczeniem, iż **w tym wypadku członkowie Rady Stanu ustąpią ze swych stanowisk.**

W tej sprawie przyjął gen. Beseler delegacyę Rady Stanu, w skład której weszli członkowie Komisyi Wykonawczej Rady Stanu.

Jak słychać gen. Beseler, oświadczył, iż nie dojdzie do tej ostateczności, albowiem sprawa zostanie zupełnie po myśli żądań Rady Stanu załatwioną.

Legiony kadrami armii polskiej.

Oświadczenie Eksc. Lerchenfelda w Radzie Stanu.

(Korespondencya własna Gazety Polskiej).

WARSZAWA, 21 marca.

(x) Nasz korespondent donosi: Sprawa uznania Legionów za kadry armii polskiej **została definitywnie załatwiona**—i to po myśli żądań Tymczasowego Rządu polskiego.

Na posiedzeniu Komisyi Wykonawczej Tymczasowej Rady Stanu, odbytem w dniu dzisiejszym komisarz Rządowy przy Tymcz. Radzie Stanu eksc. Lerchenfeld zakomunikował Radzie z polecenia generała Beselera, że zgodnie z życzeniami narodu polskiego i Tymcz. Rządu Polskiego Cesarz Karol I. zgodził się na wcielenie Legionów do armii Polskiej, przyczem obowiązywać je będzie rota przysięgi uchwalona dla Wojska Polskiego. Jednocześnie jednak Cesarz Karol zastrzega sobie wycofanie wszystkich obywateli austryackich z armii polskiej po wojnie lub z chwilą, gdy stan jej liczebny będzie tak silny, że nie będzie ona potrzebowała uczestnictwa poddanych austryackich.

A więc przesilenie zażegnane! Sprawa, która tyle tygodni — bo od aktu 5 listopada — oczekiwała swego zdecydowania, którą tak żywo zaprzątała umysły całego narodu została wreszcie pomyślnie załatwioną.

Męskie wystąpienie Rady Stanu zaważyło na szali i przechyliło ją na naszą stronę. A autorytet Rady Stanu okazał się tu w całej pełni,—spełnila ona zadanie rządu polskiego.

Stajemy więc wobec jasnej już sprawy, jaką jest organizacya wojska polskiego — i mamy nadzieję, że obecnie — na razie drogą werbunku — szybko róść będą szeregi armii polskiej.

Wpierw jeszcze jednak pojawić się musi odnośne orędzie ces. Karola, którem Legiony oddane zostaną Radzie Stanu.

Wcielenie P. O. W. do Legionów.

(Korespondencya wł. „Gazety Polskiej".)

Warszawa, 22 marca.

(x) Wobec oddania Legionów Polskich Radzie Stanu za kadry wojska polskiego tem aktualniejszą stała się sprawa wcielenia Polskiej Organizacyi Wojskowej (P. O. W.) w szeregi legionowe.

Kwestya ta, wysunięta przez wybitnych polityków *polskich, znalazła oddźwięk przychylny zarówno w naczelnej komendzie P. O. W, jak i u jej ideowe go przewódcy brygadyera Piłsudskiego.*

Na razie nie jest ona jeszcze zdecydowaną, jednakowoż według wszelkich przypuszczeń zostanie w tej myśli załatwioną, albowiem i liczba członków P. O. W. o wiele mniejsza, niż ją podawano, i wyszkolenie, pozostawiające wiele do życzenia, brak należytej karności odwiodły Naczelną Komendę P. O. W. od pierwotnych zamiarów tworzenia odrębnych oddziałów wojskowych.

Ze spraw Litwy i Białorusi: Czy nowe państwo?

Wyjazd delegacyi do Berlina.

Warszawa, 22 marca.

(x) Na wezwanie rządu niemieckiego wyjechała przed paru dniami do Berlina delegacya litewsko-białoruska, celem omówienia zasad organizacyi Litwy i Białorusi, oraz utworzenia z nich oddzielnego państwa, które by weszło w skład Rzeszy niemieckiej.

W skład deputacyi tej weszli jako reprezentanci Litwinów: dr. Szaulis, Smetana i Kejris, zaś jako przedstawiciel Białorusi Antoni Łuckiewicz.

Wezwanie deputacyi oraz jej wyjazd staje się tem charakterystyczniejszy, jeśli się zważy, że niedawno złączono gubernie kowieńską wileńską i suwalską w jeden zarząd, na czele którego stanął Ks. Isenburg szef zarządu cywilnego w Kownie.

W związku z wyjazdem deputacyi interpretują w tutejszych kołach polityczn ch złączenie tych trzech gubernii nie tylko jako zarządzenie czysto administracyjne, ale raczej jako przyszłe państwo litewsko-białoruskie. (Gubernia suwalska wchodziła dotąd w skład ziem Królestwa Polskiego, toteż przyłączenie jej obecnie do ziem litewsko-białoruskich jest wysoce charakterystyczne. (Przyp. Red.)

Królestwo a rewolucya rosyjska.

(Korespondencya własna „Gazety Polskiej").

WARSZAWA 22 marca.

Wybuch rewolucyi w Rosyi wywołał w stolicy naszej tylko — zainteresowanie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że los wewnętrzny Rosyi, nas, na szczęście, już nie interesuje w tym stopniu, co dawniej. Wiadomości z Rosyi traktowane są w Królestwie, a zwłaszcza w Warszawie bardzo ostrożnie. Politycy polscy, znający Rosyę, jej strukturę wewnętrzną, oraz psychikę rosyjską, wypowiedzieli się o rewolucyi tak, jak to uczynić mogli politycy realni.

Stwierdzić więc trzeba, że przedstawiciele polskiej myśli politycznej wszystkich niemal odcieni podkreślają, iż rewolucya rosyjska nas, Królestwa, nie dotyczy. My teraz już w innych warunkach żyjemy, dlatego też ze spokojem patrzymy na rozgrywające się w Rosyi wypadki, bez obawy, że jakikolwiek finał przewrotu odbić się może na naszym losie. Między Polską a Rosyą, postępową czy reakcyjną, niemasz ni ugody ni porozumienia. Polska i Rosya nie mogą być razem — oto idea, którą w Rosyi panuje prawie powszechnie, a której słuszność udowodniły nam ostatnie dwa stulecia.

Pewien odłam polityków, a między nimi p. Studnicki, twierdzą, że gdyby obecny rząd rewolucyjny, istotnie się utrzymał, to oczekiwać należy tylko pogorszenia stosunków polsko-rosyjskich, w żadnym jednak razie ich złagodzenia. Pamiętać bowiem trzeba, że duszą obecnego rządu rosyjskiego są kadeci, którzy poza autonomię dla Polski myślą nie wybiegają.

Obecny minister spraw zagranicznych, przywódca i ideolog kadetyzmu prof. Milukow, jest właśnie gorącym zwolennikiem autonomii dla Polski w myśl programu prof. Kokoszkina, potępionego jednomyślnie przez polityków polskich niezależnych po tamtej stronie linii bojowej.

Dowodem dobitnym, że przywódcy polityczni Królestwa nie mają żadnych złudzeń co do charakteru rewolucyi rosyjskiej i ewentualnych zmian politycznych w Rosyi, jest fakt, że delegaci zjazdu Krajowego jednomyślnie uchwalili wniosek delegata lubelskiego, domagający się aby Rada Stanu zwróciła się do czynników miarodajnych państw centralnych i zwróciła im uwagę na możliwość wydania przez nowy rząd rosyjski manifestu do narodu polskiego. Chodzi o to, aby ewentualnym skutkom zamieszania powstać mogącego wśród rzesz ludowych polskich, przeciwdziałać skutecznie. Widzimy więc, że politycy polscy uważają ewentualne umizgi Rosyi do Polski za nader niepożądane.

Ogół jednak nie wiadomo z jakiego powodu widzi w rewolucyi rosyjskiej zwiastuna szybkiego pokoju. Trudno byłoby doszukać się podstaw logicznych tej przesłanki. Kieruje tu raczej ludźmi nadzieja, że destrukcyjny rozkład wewnętrzny w Rosyi przeniesie się również na armię, przez co Rosya, chcąc uniknąć zagłady, zmuszona będzie zawrzeć pokój, niż jakaś podstawa realna.

Stosunek więc Warszawy do rewolucyi określić można ciekawie obojętnym. Ale tu maleńkie omówienie. Z pod określenia całej Warszawy wykluczyć należy topniejące Koło Międzypartyjne, które znalazło się u rozstajnych dróg i pilnie radzi nad tym, jak się obecnie zachować — oraz nacyonalistów żydowskich. Ci ostatni, aczkolwiek gorąco mówią i piszą o swej nienawiści ku Rosyi, to jednak przypisują przewrotowi wielkie znaczenie dla żydostwa miedzynarodowego, a zwłaszcza rosyjskiego i polskiego. Nadzieje swoje opierają na tym, że zamach stanu przeprowadzony został przez kadetów—wypróbowanych obrońców Żydów, zwłaszcza na terenie Królestwa. Wszak na czele rządu stoi Milukow, okrzyczany przez prasę czarną-secinną żydem. Sprawy żydowskie napewno nie będą mu obojętne.

Fakt realny, ogłoszenie manifestu zapowiadającego równouprawnienie wszystkich wyznań, posiada dla nacyonalistów żydowskich znaczenie doniosłe. Przewidują oni możliwość masowej emigracyi żydów polskich do Rosyi, co oby, daj Boże, ziściło się!

Kronika.

Kalendarzyk. Dziś Piątek Katarzyny Kr. Szw., Nikona.
Sobota Marka i Tymoteusza M.m.
Niedziela Zwiastowanie N. M. P.
Wschód słońca 6.00.—Zachód 6.15.

(x) **Dookoła zjazdu biskupów.** „Głosowi Narod." w odpowiedzi. (od naszego korespondenta). „Głos Narodu" prostuje wiadomość podaną przez nas jakoby zjazd książąt kościoła zajmował się również sprawą organizacyi państwa, a zwłaszcza wojska polskiego, oraz jakoby w tym kierunku powzięto jakąś uchwałę: Jedna uwaga pisaliśmy o *opinii* — a nie o *uchwale* zjazdu.

Podtrzymujemy z całą stanowczością podaną przez nas wiadomość — a „Głos Narodu" możemy z żalem zapewnić, że jego „autentyczne" i „najlepsze" informacye są zupełnie nieścisłe. Ażeby zaś "Głos Narodu" uspokoić, że zjazd biskupów, odbyty w tak historycznym momencie, jaki obecnie przeżywamy

rzeczywiście zajmował się tak aktualnemi sprawami jak budowa państwa i fundamentów jego tj. armii polskiej—by go uspokoić, że zjazd nie pominął spraw tak poważnych, pozwolimy sobie podać jeszcze jeden szczegół, na dowód prawdziwości poprzednich naszych informacyi. Oto zjazd nietylko „deliberował" nad sprawą organizacyi wojska polskiego, ale nawet wyłonił się w dyskusyi *projekt wydania poufnego okólnika do wszystkich proboszczów, aby do akcyi zaciągu do wojska polskiego wogóle, a do organów zaciągowych w szczególności odnosili się z pełną życzliwością.*

Czy ten szczegół przekona „Głos Narodu", iż „najlepiej poinformowany informator" jego źle go poinformował — względnie słabą ma pamięć?

Polemikę kończymy — bo dalszych szczegółów obrad poufnych zdradzić nie możemy.

(x) **Wysyłanie korespondencyi** przez członków ces. niem. armii i armii polskiej z gen. gub. warszawskiej do osób cywilnych, zamieszkałych w obszarze gubernatorstwa lubelskiego zostało określone rozporządzeniem ces. niem. władz, które podaje ostatni numer wojskowego dziennika rozporządzeń dla gen. gub. warszawskiego (Nr. 55).

Dopuszczone zostały:

1) zwyczajne listy otwarte i kartki, jak również przekazy pocztowe, na których jednakowoż korespondcyi żadnej zamieszczać niewolno.

2) wolno pisać po polsku nietylko kartki, ale i listy.

3) na przesyłkach należy umieścić napis: „Feldpostbrief" — o ile zaś pochodzą one od osób wojskowych, mają być zaopatrzone w pieczęć tej komendy wojskowej wzgl. oddziału, do którego piszący należy.

4) najwyższy ciężar listu wynosić może 250 gr., która to cyfra w żadnym wypadku nie może być przekroczona.

Kartki polowe i listy polowe *są do wysokości 50 gr.* wolne od opłaty pocztowej, zaś listy o ciężarze od 50 do 250 gr. podlegają opłacie 10 fenigów.

Z życia legionowego. B. szef sztabu komendy Legionów Polskich kapitan *Włodzimierz Zagórski*, który jak wiadomo złożywszy szarżę w c. i k. armii zgłosił się z powrotem do służby w Legionach polskich i otrzymał komendę jednego z batalionów 6 pułku piechoty Legionów Polskich — został obecnie mianowany majorem.

(x) **Czas letni.** Dziennik rozporządzeń wojskowych dla obszaru jeneralnego gubernatorstwa warszawskiego Nr. 55 z dnia 15 marca br. ogłasza zaprowadzenie czasu letniego w bieżącym roku.

Czas letni rozpoczyna się *16 kwietnia* o godzinie 2 przedpołudniem (tj. w nocy) według obecnej rachuby czasu a kończy się dnia 17 września br. w myśl nowego rozporządzenia. *Wszystkie zegary mają być w dniu 16 go kwietnia posunięte o godz. 2-ej przedpoł. (w nocy) o jedną godzinę naprzód* to jest mają być nastawione na godz. trzecią, *w dzień zaś 17 września* br. należy zegary o godz. 3 przedpoł. (w nocy) cofnąć o godzinę wstecz. W tym dniu godzinę od 2 — 3 w nocy, *która dwukrotnie sie powtarza*, określić należy jako godzinę 2 A i 2 B.

Z karty żałobnej Legionów polskich. W szpitalu epidemicznym w Piotrkowie zmarł dnia 9 b. m. na szkarlatynę legionista D e p t u ł a Jan, urodzony w roku 1893 w Cyplu, p. Ostrołęka, gub. łomżyńska, szeregowiec 5 p.p, 12 komp., przedtem 7 p.p. 6 batalion 1 bryg. Zmarły brał udział w bitwach pod Sobieszycami i w bitwie pod Kołodzą, dnia 4 sierpnia ubiegłego roku ranny na „reducie Piłsudskiego" odesłany został do szpitala w Chełmie, potem do Krakowa. W styczniu b. r. wrócił do pułku, skąd, jako chory, odesłany został do Kamieńska. W lutym przydzielony został z Domu uzdrowień ców do Centralnego urzędu ewidencyjnego Legionów polskich w Piotrkowie, gdzie pełnił służbę do ostatniej chwili. — Pochowany został w Piotrkowie.

Zjazd rad opiekuńczych w Warszawie zapowiedziany jest na pierwsze dni kwietnia. Omawiana będzie na tym zjeździe główna sprawa organizacyi tegorocznej tygodniowej kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujmy Dzieci!"

(x) **Adres Zjazdu Krajowego do Rady Stanu.** Warszawa, 20 marca. Uczestnicy Zjazdu Krajowego złożyli w prezydyum Zjazdu deklaracyę, która opatrzona została kilkuset podpisami, a która brzmi:

„Zjazd ogólno krajowy wita Tymczasową Radę Stanu jako zaczątek prawowitego Rządu Polskiego, składając jej hołd i uznanie, oraz podporządkowuje się jej zarządzeniom, stwierdzając zarazem, że: Legiony Polskie winny być, jako kadry armii polskiej, jak najrychlej przyjęte przez Radę Stanu. Jakkolwiek narazie możliwy jest jedynie ochotniczy werbunek, — tylko pobór powszechny może stworzyć zbrojną siłę polską. Dobrowolne datki i ofiary na rzecz rządu polskiego mogą być zbierane li tylko przez upoważnione do tego ze strony Tymcz. Rady Stanu instytucye i osoby. Winny być stworzone warunki, umożliwiające jaknajszybsze uruchomienie przemysłu krajowego, niezbędnego zarówno dla potrzeb wojska polskiego i dla ogólnego dobra. Jednolita państwowa administracya kraju, utrzymując ścisły kontakt z organizacyami samorządowemi winna przejść stopniowo w ręce społeczeństwa polskiego, komisarze zaś T. R. St. winni być ośrodkiem, wytwarzającym silne władze administracyjne na prowincyi.

Zebrani wyrażają nadzieję, że normalne, odpowiadające wszystkim potrzebom kraju życie parlamentarne będzie urzeczywistnione".

Z Dąbrowy.

Na Skarb Polski. Złożyli w administracyi „Gazety Polskiej", z Krążka, Ziemi Kieleckiej: Józef Waśniewski 5 rb. Pozostałe przy likwidacyi Związku Państwowości Polskiej 16 kor. 50 hal. Konrad Krajewski 10 kor., Jan Izdebski 5 kor., Andrzej Gajewicz 3 kor., Kaszyński 8 kor. i X. N. 2 kor. razem 5 rb. i 44 kor. 50 hal., razem z poprzedniemi 23 rb. 11 kop. i 134 kor. 61 hal.

Z Sosnowca.

(s) **Z Gospody mieszczańskiej.** W środę d. 21 b.m. o godzinie 8 wieczorem odbyło się w lokalu Gospody przy ul. Wawel № 3 pogadanka dyskusyjna, dla członków i wprowadzonych gości, na temat „Kupiectwo i kupiec, jako jednostka społeczna". Referował i udzielał wyjaśnień p. Aleksander Frydrych.

(r) **Wskutek odwilży** wylały rzeczki Czarna Przemsza i Brynica. Ulice Starego Sosnowca są zalane. Woda wpada do piwnic domów w okolicach Pogoni i innych.

( ) **Wieczór ku uczczeniu** powstania Kościuszkowskiego w Sosnowcu, odbędzie się staraniem „Domu Ludowego" i Przyszłości" w sobotę dn. 24 marca w sali Związku Żelaznego na Pogoni.

Z Będzina.

(b) **Na święcone dla jeńców.** W niedzielę dnia 25 go marca w sali Ochronki na Górze Zamkowej, w celu uczczenia powstania Kościuszkowskiego wygłoszone będą dwa odczyty: „O Powstaniu Kościuszkowskiem" wypowie dyrektor szkoły realnej p. E. W i n k l e r i „Wrażenia z obozu jeńców" wypowie p. J. Jadczyk. Czysty dochód przeznaczono na zakup podarunków dla jeńców Polaków w obozach niemieckich.

Bilety w cenie od 40 groszy do jednego rubla nabywać można wcześniej w filii „Iskry".

Cel jak również interesująca treść odczytów ściągnąć powinna tłumnie publiczność.

(b) **Podatek mieszkaniowy** Pierwszy burmistrz m. Będzina podaje do ogólnej wiadomości, że podatek mieszkaniowy winien być wpłacony w dwóch ratach do 1 maja pierwsza i 1 listopada druga rata. Listy odpowiednie z wyznaczeniem wysokości należności przeglądać można w biurze Magistratu w pokoju Nr. 5. Specyalne zawiadomienia interesowanym rozsyłane nie będą, każdy więc osobiście musi przejrzeć listę.

Wszelkie reklamacye przyjmować się będzie tylko do 19 kwietnia, listy zaś przeglądać będzie można tylko do 2 kwietnia.

Nieuiszczenie w swoim czasie podatku pociąga za sobą karę.

Car i carowa więźniami.

LONDYN (TBK) B. Reutera donosi z Petersburga: Rząd nakazał, ażeby b. car i jego żona byli traktowani jako jeńcy i odstawieni do Carskiego Sioła.

Nakazano dalej, ażeby z kolumny wysłanej do Mohylowa jeden oddział przeznaczono do strzeżenia cara.

Rząd rewolucyjny do wojska.

PETERSBURG (TBK) Biuro Reutera donosi: Rząd wydał odezwę do armii, aby ta zachowała nienaruszenie solidarność i dyscyplinę i wygrała wojnę, gdyż nowe ukształtowanie stosunków wewnętrznych zależy od bezpieczeństwa i obrony siły militarnej.

Robotnicy i wojsko żądają Konstytuanty.

BERNO (TBK.) „Tems" donosi z Petersburga: Wydziały mieszane, złożone z robotników i żołnierzy, obradują w Pałacu Tauryndzkim. Liczba zwolenników obu Wydziałów wzrasta. Dnia 20 marca zgłosiło się już 1,600 członków. Każdy poszczególny członek reprezentuje 1,000 robotników albo jedną kompanię.

Wydziały żądają najszybszego zwołania Konstytuanty w nadziei, że ta **ogłosi republikę. Żądają dalej usunięcia wszystkich Romanowów.**

Wojsko śpiewa marsyliankę.

PETERSBURG (TBK). Biuro Reutera donosi z kwatery głównej: Wojska zgromadziły się na placu publicznym, gdzie niosąc **czerwone sztandary odśpiewały Marsyliankę** i przedefilowały.

Na życzenie w. ks. Mikołajewicza, Aleksiejew odczytał tekst abdykacyi i wezwał wojska do lojalnego posłuszeństwa nowemu rządowi.

Bark uwolniony.

PETERSBURG (SBK). Minister skarbu Bark został wypuszczony na wolność.

Kierenskij za niezawisłością Polski pod Rosyą.

LONDYN (TBK) Korespondent petersburski do „Daily Telegraph" pomieszcza wywiad z ministrem sprawiedliwości Kierenskim, który oświadczył się **za umiędzynarodowieniem Konstantynopola, za niezawisłością Polski i autonomią Armenii pod opieką rosyjską**. Konstytucya Finlandyi powinna być przywrócona.

Flota czarnomorska za nowym rządem.

PETERSBURG (TBK). B. Reutera donosi: Flota czarnomorska przyłączyła się do nowego rządu.

Nowy gubernator Finlandyi.

PETERSBURG (TBK) Staklowicz został mianowany general-gubernatorem Finlandyi.

Zamach na Kierenskiego.

PETERSBURG (TBK). Pewien rotmistrz prosił o wstęp do ministra sprawiedliwości Kierenskiego. Przy rewizyi okazało się, że miał przy sobie rewolwer. Oficera kazano aresztować, na co ten się zastrzelił.

Konstytucya dla Finlandyi.

PETERSBURG (Pet. Ag.) Prowizoryczny rząd ogłosił manifest, zatwierdzający konstytucyę finlandzką, przyznający amnestyę i zapowiadający zwołanie sejmu w przyszłych dniach. Dalszy ukaz rządu ogłasza, na pamiątkę tryumfu ostatecznego nowego rządu, ogólną amnestyę polityczną.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 22 marca.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nad Bereżyną dotarły oddziały nasze aż do drugich linii rosyjskich i wróciły z 1 oficerem, 226 żołnierzami i 14 miotaczami min, jako zdobyczą. Ataki nieprzyjacielskich oddziałów odparto wszędzie, gdzie były próbowane.

NA FRONCIE WŁOSKIM i POŁUDNIOWO WSCHODNIM: nic do doniesienia.

v. Höfer.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 22 marca.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Między Leus a Arras potyczki oddziałów wywiadowczych. Po obu stronach Samy i Oise miały zderzenia naprzód wysuniętych oddziałów dla nas pomyślny przebieg. Na północnym brzegu Aisne odparliśmy francuski batalion i zestrzelili 3 nieprzyjacielskie samoloty; samolot prowadzony przez ks. Fryderyka Karola pruskiego, nie powrócił z wzlotu ponad nieprzyjacielskie linie między Arras i Peronme.

NA FRONCIE WSCHODNIM: wzmogła się działalność wojenna.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM: Żaden z francuskich ataków na północ od Monastyru nie miał powodzenia.

v. Ludendorff.

Komunikat floty.

Krążownik pomocniczy „Mowe", komenderowana przez burggrafa Dehnaschlodeina, powrócił z drugiej wielomiesięcznej jazdy po oceanie atlantyckim do portu ojczystego. Przywiózł on ze sobą 22 parowców, 5 żaglowców o łącznej pojemności 123.000 ton i 593 jeńców.

Naczelna Komenda Floty.

Stany przed wojną.

WASZYNGTON (Biuro Reutera) Wilson powie w mowie do Kongresu, że Niemcy niemiłosiernie naruszając prawa międzynarodowych i ludzkości, efektywnie już walczą przeciw Stanom Zjednoczonym.

Na podstawie tej oryentacyi uchwali Kongres rezolucyę, w której stwierdzi, że między Unią a Niemcami panuje już od jakiegoś czasu stan wojenny. Rezolucya ta nie będzie oznaczała wypowiedzenia wojny; rząd postawi dopiero dalsze kroki dla ochrony interesów na morzu. Czy i kiedy wojna wybuchnie, zależy od Niemiec.

Ameryka uznaje rząd rewolucyjny,

WASZYNGTON (TBK.) B. Reutera donosi:

Jak mówią, departament stanu opracował instrukcyę dla posła petersburskiego, w której Stany Zjednoczone uznają nowy rząd rosyjski:

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.